

# Hierarchie w kulturze

## **Piotr Grobliński: Jak tworzą się hierarchie w sztuce?**

**Tomasz Bocheński:** Nie ufam hierarchiom tworzoną przez instytucje, wydawnictwa, czasopisma, reklamę, przez partie i władzę, przez festiwale i nagrody, nawet przez zbiorową mądrość czy narodową tradycję. Ufam tylko mądrym czytelnikom, którzy na piśmie dowodzą swojej przenikliwości i smaku. Głos takich czytelników słabo słyhać we współczesnym świecie mediów. Dziś hierarchie w sztuce dyktują pieniąż i polityka. Bronię się przed takim dyktatem.

## **Czy hierarchie w sztuce jakoś odzwierciedlają hierarchie w społeczeństwie?**

Hierarchia społeczna ulega tylko drobnej korekcie historycznej, artystyczna zmienia się często całkowicie. Majątek i władza chcą uznania, dlatego pchają się do muzeum i często zostają tam na wieki. Dlatego w muzeach czy historiach literatury tak mało dobrej sztuki. Hierarchie społeczne przesłaniają właściwą ocenę, bywa nawet przez całe wieki.

## **Czy liczą się tylko najlepsi?**

Nie, liczą się najsłabsi. Na nich powinno się zwracać uwagę, na artystów, którzy na obronę mają tylko sztukę, bez zbroi teorii, interpretacji, mody, polityki czy użyteczności. W innym znaczeniu liczy się najlepsza lektura najlepszych dzieł. Slow reading w świecie fast foodów. Nawet najlepsze dzieło można jednak pożreć bez smaku, gdy wielbi się smak przemysłowej produkcji sensów.

*Cała rozmowa w grudniowym numerze „Kalejdoskopu”.*